

W cieniu akcji na Kutscherę – ślad wielkiej historii w małym miasteczku Sobótka

In the shadow of the attempt on the life of Kutschera
– a trace of great history in a small town Sobótka

Zbigniew Kopociński, Krzysztof Kopociński, Czesław Jeśman

Zakład Historii Medycyny, Farmacji i Medycyny Wojskowej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi;
p.o. kierownika: dr n. farm. Marcin Moździan

Streszczenie. Sobótka to małe miasteczko w województwie dolnośląskim, u podnóża góry Ślęży. Do 1945 roku było częścią Niemiec jako Zobten. Po II wojnie światowej Dolny Śląsk stał się częścią Polski, w tym Sobótka (dawne Zobten). Nowymi mieszkańcami miasta zostali Polacy z różnych stron kraju. Lekarzem, który organizował tam polską służbę zdrowia, był Wacław Żebrowski (1894–1946), lekarz i oficer Wojska Polskiego, szef oddziału chirurgicznego 1. Szpitala Okręgowego w Warszawie, uczestniczył w ratowaniu żołnierzy polskiego podziemia rannych podczas słynnej akcji na Kutscherę w 1944 roku. Urodził się 6 czerwca 1894 roku w miejscowości Lgow, jego rodzicami byli Władysław i Maria z domu Gonturb. Studia medyczne rozpoczął na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu w Kijowie, które kontynuował na Uniwersytecie Warszawskim, zaś egzaminy końcowe złożył na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Do Wojska Polskiego wstąpił w 1920 roku, podczas wojny z Rosją służył w Szpitalu Wojskowym w Zamościu. W latach 30. XX wieku pracował w 1. Szpitalu Okręgowym w Warszawie, gdzie w 1936 roku został szefem chirurgii. W okresie niemieckiej okupacji pracował jako lekarz w Szpitalu Maltańskim. W lutym 1944 roku brał udział w ratowaniu żołnierzy polskiego podziemia rannych podczas słynnej akcji na Kutscherę. W czasie powstania warszawskiego w 1944 roku był chirurgiem, ze swoim szpitalem przebył cały szlak bojowy. Po zakończeniu II wojny światowej znalazł się w Sobótce, miasteczku opodal Wrocławia, gdzie uczestniczył w tworzeniu polskiej służby zdrowia. Zmarł 29 listopada 1946 roku w Sobótce.

Słowa kluczowe: Kutschera, lekarz wojskowy, Sobótka, Szpital Maltański, Wacław Żebrowski

Abstract. Sobótka it is a small town in the Lower Silesian Voivodship, at the foot of the mountain of Ślęża. Until 1945 was a part of Germany as Zobten. After World War II all the Lower Silesian become a part of Poland, including Sobótka (former Zobten). The new inhabitants became Poles from different parts of the country. The doctor who organized there the Polish health service was Wacław Żebrowski (1894–1946) – physician and officer of the Polish Army, head of the surgical ward of the 1st Regional Hospital in Warsaw, who participated in providing medical aid to Polish underground soldiers during the famous Operation Kutschera in 1944. He was born in Lgow, on June 6, 1894. His parents were Władysław and Maria nee Gonturb. He began his medical studies at the Faculty of Medicine of the University of Kiev, which he continued at the University of Warsaw, and his final examinations passed at Stefan Batory University in Vilnius. In 1920 he joined Polish Army, during the war with Russia he served in the Military Hospital in Zamość. In 1930s, he worked in the 1st Regional Hospital in Warsaw, where in 1936 he became the head of surgical ward. During the German occupation Żebrowski worked as a physician at the Maltese Hospital. In February 1944, he took part in providing medical aid to Polish underground soldiers injured during the famous Operation Kutschera. During the Warsaw Uprising in 1944 he was a surgeon, and worked in the hospital until the end of the Uprising. After World War II he settled in Sobótka, a small town near Wrocław, where he participated in establishing Polish health service. Captain Wacław Żebrowski died in Sobótka on November 29, 1946.

Key words: Kutschera, military physician, Sobótka, Maltese Hospital, Wacław Żebrowski

Nadesłano: 10.05.2017. Przyjęto do druku: 2.10.2017
Nie zgłoszono sprzeczności interesów.
Lek. Wojsk., 2017; 95 (4): 416–422
Copyright by Wojskowy Instytut Medyczny

Adres do korespondencji
dr n. med. Zbigniew Kopociński
105. Kresowy Szpital Wojskowy z Przychodnią SPZOZ,
Pododdział Okulistyczny
ul. B. Domańskiego 2, 68-200 Żary
tel. +48 42 684 707 862
e-mail: zkopocinski@wp.pl

Wstęp

Jedną z najstęnniejszych i najbardziej brawurowych w czasie okupacji akcji polskiego podziemia była likwidacja niemieckiego zbrodniarza wojennego, dowódcy SS i policji w dystrykcie warszawskim, SS-Brigadeführera Franza Kutschery. Dość powszechnie znane są nazwiska i pseudonimy bezpośrednich uczestników tej specjalnej operacji, znacznie mniej osób zdaje sobie sprawę z roli, jaką odegrał wówczas sanitariat Kedywu oraz wszyscy pracownicy służby zdrowia zaangażowani w udzielanie pomocy rannym żołnierzom. Jednym z takich cichych bohaterów był kpt. dr Wacław Żebrowski, którego ciekawe losy oraz rolę w zabezpieczeniu medycznym operacji specjalnej „Kutschera” z całą pewnością warto przypomnieć.

Lata młodości, edukacja i służba wojskowa

Wacław Żebrowski urodził się 6 czerwca 1894 roku (niektóre źródła podają datę 19 bądź 16 czerwca) w miejscowości Lgow, w guberni kurskiej rosyjskiego imperium, w rodzinie Władysława i Marii z domu Gonturb. W stolicy guberni, Kursku, uczęszczał do ośmioklasowego gimnazjum filologicznego, gdzie w 1913 roku zdał maturę. Następnie rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie, ale z powodu wybuchu I wojny światowej zdołał zaliczyć jedynie 6 semestrów. 6 czerwca 1916 roku został powołany do służby wojskowej na oddziale chirurgicznym Szpitala Wojskowego nr 5 w Kijowie, gdzie do 15 stycznia 1918 roku zajmował się pielęgnacją rannych żołnierzy rosyjskich [1]. Wybuch rewolucji październikowej w 1917 roku, z następczym upadkiem carskiego imperium, oznaczał dla tysięcy Polaków możliwość zwolnienia ze służby wojskowej w obcej armii, a całokształt przemian politycznych na kontynencie europejskim stworzył realną szansę na odzyskanie przez Polskę niepodległości. Wychowany w duchu patriotycznym młody student Wacław Żebrowski nawiązał wówczas kontakt z organizacjami polskimi. W okresie od 20 stycznia do 1 sierpnia 1919 roku pracował w Szpitalu Epidemicznym dla repatriantów na stacji kolejowej Kijów I towarowy. Należy pamiętać, że w tym czasie na obszarze Rosji i kresów wschodnich dawnej RP szalały epidemie groźnych chorób zakaźnych, które przyniosły kres setkom tysięcy istnień ludzkich (dur osutkowy, dur brzuszny, cholera, grypa hiszpanka, czerwonka, malaria, gruźlica itp.). Szpitale służyły nie tylko leczeniu chorych – stanowiły również część kordonu sanitarnego, chroniącego tereny położone w głębi kraju przed rozprzestrzenianiem się zakażenia. Praca w takiej placówce była niezwykle trudnym i wymagającym poświęcenia wyzwaniem, gdyż nie istniały wówczas



Rycina 1. Wacław Żebrowski (1894–1946), lata 20. XX wieku (dzięki uprzejmości Centralnego Archiwum Wojskowego: AP-2835)

Figure 1. Wacław Żebrowski (1894–1946), 1920s (courtesy of the Central Military Archives: AP-2835)

skuteczne środki lecznicze i w walce z epidemią śmierć ponosił także personel medyczny. Setki lekarzy, studentów medycyny i pielęgniarzek zmarły na posterunku, niosąc pomoc cierpiącym, toteż szczególnie należy docenić tych, którzy podejmowali świadomie ryzyko pracy w tego typu placówkach. Dla studentów medycyny była to również znakomita forma praktycznej nauki zawodu i wykształcenia odpowiedniej postawy etycznej zgodnej z duchem myśli Hipokratesa [1-3].

28 maja 1920 roku, czyli w momencie największego nasilenia działań wojennych i inwazji bolszewickiej na Polskę, Żebrowski wstąpił do Wojska Polskiego jako tzw. jednoroczny ochotnik. W stopniu podchorążego podlekarza (pchor. podlek.) pełnił służbę w charakterze pomocy lekarza na oddziale chirurgicznym Szpitala Wojskowego w Zamościu. Jego bezpośrednim przełożonym był starszy ordynator płk prof. Romuald Węglowski (1876–1935), znakomity operator, jeden z protoplastów polskiej chirurgii naczyniowej. Młody adept sztuki medycznej miał więc doskonałą okazję do pogłębiania swej wiedzy medycznej i zdobywania doświadczenia niezbędnego w przyszłej pracy lekarskiej. Na początku sierpnia 1920 roku sytuacja na froncie była krytyczna. Napór sowieckiej I Konnej Armii Budionnego wymusił ewakuację zamojskiej placówki do Bydgoszczy, gdzie funkcjonowała przez kilka tygodni. Dopiero zwycięstwo strony polskiej w bitwie warszawskiej i sukces operacji

niemeńskiej sprawiły, że państwo polskie odzyskało kontrolę nad utraconymi wcześniej terenami, co umożliwiło powrót wielu placówek medycznych do miejsc swojej stałej lokalizacji, w tym Szpitala Wojskowego do Zamościa. W okresie największego nasilenia działań wojennych w lazarecie tym leczono od 300 do nawet 1200 pacjentów, co daje pewne wyobrażenie o stopniu wysiłku całego personelu medycznego niezbędnego dla właściwej opieki nad chorymi i rannymi. Podchorąży Żebrowski pracował w Szpitalu Wojskowym w Zamościu do 22 marca 1921 roku i swoją postawą zyskał uznanie przełożonych. Komendant placówki, płk dr Władysław Kafel (1873–1950), w opinii służbowej sporządzonej 24 stycznia 1921 roku napisał: „Nadzwyczaj prawy i otwarty charakter (...) Nadzwyczaj sumienny i niezmiordowanie pracowity jako podlekarz. Jest na oddziale chirurgicznym b. pożytecznym. Zasługuje ze wszelkich miar na nominację na ppor.-podlek” [1,4]. Po opuszczeniu Zamościa z dniem 24 marca 1921 roku wyznaczony został na stanowisko lekarza 2. szwadronu 2. Pułku Strzelców Konnych, a następnie 1. szwadronu 9. Pułku Strzelców Konnych w składzie II Armii.

W nowych jednostkach pchor. podlek. W. Żebrowski również zasłużył swą działalnością na przychylną notę przełożonych, co zaowocowało wnioskiem nominacyjnym na stopień podporucznika, sporządzonym 24 września 1921 roku przez Szefa Sanitarnego II Armii mjr. dr. Władysława Biernackiego, w którym znajdujemy zdanie: „Pracowity i sumienny, fachową wiedzę stara się uzupełniać. Dyscyplinowany i etyczny...” Na pierwszy stopień oficerski mianowany został 27 grudnia 1921 roku.

W tym czasie nastąpiła demobilizacja, zmniejszenie ilości wojska, a co za tym idzie mniejsze obciążenie zadaniami służbowymi dla kadry zawodowej. Departament Sanitarny Ministerstwa Spraw Wojskowych (MSWojsk) podjął decyzję o odkomenderowaniu na studia wszystkich studentów medycyny pełniących funkcje podlekarzy w celu dokończenia nauki i uzyskania pełnych kwalifikacji zawodowych. 17 lutego 1922 roku ppor. podlek. W. Żebrowski został odkomenderowany na Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie zaliczono mu 6 semestrów i pódoktorat z Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie. W okresie wakacyjnym wojskowi studenci odbywali różne dodatkowe szkolenia wojskowe, mieli swoje oficjalne przydziały służbowe, choć na co dzień sposób uczestnictwa w zajęciach niczym nie odbiegał od obowiązków ich cywilnych kolegów.

W okresie 1 lipca–31 sierpnia 1922 roku Żebrowski pełnił rolę młodszego lekarza na oddziale chirurgicznym Szpitala Okręgowego nr I w Warszawie, po czym wyznaczony został na stanowisko młodszego lekarza 85. Pułku Piechoty w Nowej Wilejce, z jednoczesnym dalszym odkomenderowaniem na studia na Wydziale Lekarskim UW. W czasie wakacji 1923 roku (12 lipca–6 września) uczestniczył w specjalistycznym kursie szkoleniowym

na bazie Batalionu Sanitarnego nr I, po czym 17 listopada 1923 roku został awansowany na stopień porucznika. Przerwę wakacyjną roku 1924 wykorzystał do odbycia kursu sanitarnego w Wojskowej Szkole Sanitarnej w Warszawie (12 lipca–6 września). Po trzech latach ciężkich studiów na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego por. podlek. W. Żebrowski zdołał uzyskać absolutorium i 12 stycznia 1926 roku powrócił na stałe do swego 85. Pułku Piechoty. W lipcu tegoż roku został oddelegowany czasowo na stanowisko młodszego ordynatora oddziału chirurgicznego Szpitala Obszaru Warownego Wilno. Wykorzystując pobyt w pięknym województwie wileńskim, na Wydziale Lekarskimznego Uniwersytetu Stefana Batorego zaliczył wszelkie niezbędne egzaminy i 17 października 1928 roku został promowany na doktora wszech nauk lekarskich. Do dzisiaj zachował się pięknie zdobiony dyplom doktorski Wacława Żebrowskiego z podpisem prof. Kornela Michejdy (1887–1960) [1].

Wileńszczyznę już na zawsze opuścił 9 września 1931 roku, by objąć stanowisko ordynatora oddziału chirurgicznego w 8. Szpitalu Okręgowym w Toruniu. Jego bezpośrednim przełożonym był płk dr Tadeusz Sokołowski (1887–1965), jeden z najlepszych ówczesnych chirurgów wojskowych, toteż stanowiło to wspaniałą okazję do pogłębiania wiedzy i umiejętności w zawodzie chirurga. Przełożeni doceniali zaangażowanie i rozwój intelektualny Wacława Żebrowskiego, co zaowocowało awansem na stopień kapitana 1 stycznia 1932 roku. Po dwóch latach został przeniesiony na stanowisko młodszego ordynatora oddziału chirurgicznego 1. Szpitala Okręgowego im. marszałka J. Piłsudskiego z ulicy 6 Sierpnia w Warszawie, co miało zapewne związek z tym, iż szefem chirurgii został tam płk dr Tadeusz Sokołowski. Korzystając ze współpracy z tym wybitnym operatorem, Żebrowski nabierał coraz większego doświadczenia i umiejętności, zwłaszcza w zakresie chirurgii urazowej.

W maju 1936 roku objął funkcję starszego ordynatora oddziału chirurgicznego II w swoim 1. Szpitalu Okręgowym. Stanowisko to było ukoronowaniem kariery zawodowej kpt. dr. Wacława Żebrowskiego jako lekarza i zawodowego oficera Wojska Polskiego [1,5]. Jego działalność zyskała również poważanie w oczach komendanta szpitala, płk. dr. Bogumiła Łady (1889–1942), znakomitego oficera i medyka, który przez kilka lat służył na kresach północno-wschodnich. W opinii dotyczącej Żebrowskiego, a sporządzonej przez tego przełożonego 28 października 1938 roku, czytamy: „Charakter prawy o cechach dodatnich i usposobieniu łagodnym. Duża ambicja pracy. Bardzo obowiązkowy, stanowczy i gorliwie opiekujący się chorymi...” Sformułowania te chyba najpełniej oddają prawdę o tym wojskowym chirurgu, dość skromnym oficerze, który raczej nigdy nie był nastawiony na robienie błyskotliwej kariery, ale został



Rycina 2. Dawny Szpital Maltański w Warszawie, 2017 r. (fot. Zbigniew Kopociński)

Figure 2. Former Maltese Hospital in Warsaw, 2017

zapamiętany jako osoba o niezwykle ofiarnym i uczciwym stosunku do współpracowników i pacjentów.

Gdy był u szczytu rozwoju zawodowego, gdy pełnił funkcję kierowniczą w jednym z najlepszych polskich szpitali wojskowych dwudziestolecia międzywojennego, wybuch II wojny światowej przekreślił wszystkie jego plany i marzenia. Wraz z całą swą placówką wziął udział w wojnie obronnej 1939 roku, niestety agresja III Rzeszy i ZSRR, przy tej dysproporcji sił i środków, była nie do odparcia. Po ponad miesiącu bohaterskich walk Polska została podzielona na dwie strefy okupacyjne, niemiecką i sowiecką. Kraj nasz zniknął z mapy Europy na kolejne 6 lat [1,6].

Okres okupacji niemieckiej

W czasie okupacji dr Wacław Żebrowski nie mógł już pracować w 1. Szpitalu Okręgowym, który został przejęty na potrzeby najeźdźcy. Swoje dalsze losy związał ze Szpitalem Maltańskim, zakładem o niezwykle barwnej i ciekawej historii. Placówka została utworzona przez Polski Związek Kawalerów Maltańskich, który już w okresie międzywojennym prowadził trzy stacjonarne szpitale: w Rychtalu, Rybniku i Ołyce. Po agresji Niemiec na Polskę 7 września 1939 roku utworzono kolejną tego typu placówkę w gmachu dawnej Resursy Kupieckiej przy ulicy Senatorskiej 40 w Warszawie. Zakład powstał ze zbiórki społecznej, komendantem został Stanisław Milewski-Lipkowski, zastępcą komendanta Roman Chłapowski, a naczelnym lekarzem płk dr Adam Huszcza, którego 20 września zastąpił znakomity okulista, prof. Julian Szymański. Podczas oblężenia stolicy skromna liczebnie załoga placówki starała się udzielać pomocy wszystkim potrzebującym mieszkańcom [7,8]. Po zajęciu miasta przez siły niemieckie, od października 1939

roku do kwietnia 1940 roku, Szpital Maltański miał status wojskowego szpitala rezerwowego, po czym został podporządkowany organizacyjnie i budżetowo PCK. 1 kwietnia 1940 roku funkcję naczelnego lekarza objął kpt. dr Jerzy Dreyza, który starał się w sposób możliwie najlepszy zorganizować pracę placówki i pozyskać dobrych lekarzy, głównie wojskowych.

Wśród tych ostatnich znalazł się kpt. dr Wacław Żebrowski, który został szefem oddziału chirurgicznego. Na jesieni 1941 roku placówka została sprofilowana jako szpital urazowy dla ludności cywilnej, jednocześnie była częścią sanitariatu biernej obrony przeciwlotniczej (Luftschutz Hilfdienst). Pierwsza z wymienionych funkcji zakładu była niezwykle użyteczna dla polskiego podziemia, umożliwiała bowiem udzielanie pomocy rannym konspiratorom. Placówka ściśle współpracowała z Szefem Sanitarnym Kedywu KG AK, mjr. dr. Cyprianem Sadowskim „Skibą”, który był w stałym kontakcie z kpt. dr. J. Dreyzą. Do wybuchu powstania warszawskiego Szpital Maltański udzielił pomocy ponad 500 poszkodowanym żołnierzom podziemia. Większość z nich zaopatrywali dr Żebrowski i jego chirurdzy [8,9].

Operacja specjalna „Kutschera”

Likwidacji dowódcy SS i policji w dystrykcie warszawskim SS-Brigadeführera Franza Kutschery dokonał oddział specjalny „Pegaz” (wcześniejszy kryptonim słynnego później batalionu „Parasol”) 1 lutego 1944 roku. Dowódcą akcji był Bronisław Pietraszewicz „Lot”, pozostali bezpośredni uczestnicy to: Elżbieta Dziębowska „Dewajtis”, Zbigniew Gęsicki „Juno”, Bronisław Hellwig „Bruno”, Henryk Humięcki „Olbrzym”, Stanisław Huskowski „Ali”, Michał Issajewicz „Miś”, Zygmunt Poradzki „Kruszynka”, Marian Senger „Cichy”, Kazimierz Sott „Sokół”, Maria Stypułkowska „Kama” i Anna Szarzyńska-Rewska „Hanka”. Decyzję o zgładzeniu niemieckiego zbrodniarza podjęło w listopadzie 1943 roku Kierownictwo Walki Podziemnej, zaś jej przeprowadzenie zlecono Kedywowi. Płk Emil Fieldorf „Nil” wyznaczył do tego zadania oddział specjalny „Pegaz”, pod dowództwem cichociemnego kpt. Adama Borysa „Pługa”. Za zabezpieczenie medyczne operacji specjalnej „Kutschera” odpowiadał mjr C. Sadowski „Skiba”, który do bezpośredniego udziału w akcji skierował medyka oddziału, byłego zawodowego podchorążego Szkoły Podchorążych Sanitarnych (SPSan), Zbigniewa Dworaka „Dr. Maksa”. Jednocześnie poprzez swoją łączniczkę, Stanisławę Kwaskowską – „Panią Stasię” – nawiązał kontakt z kpt. dr. Dreyzą i uzgodnił z nim możliwość przyjęcia do Szpitala Maltańskiego ewentualnych rannych w akcji.

1 lutego 1944 roku około godziny 9.10 przed budynkiem Dowództwa SS i Policji (Aleje Ujazdowskie 23) żołnierze AK wykonali wyrok na osławionym kacie



Rycina 3. Warszawa, Aleje Ujazdowskie 23, miejsce akcji na Kutscherę, 2017 r. (fot. Zbigniew Kopociński)

Figure 3. Warsaw, Ujazdowskie Avenue 23, site of Operation Kutschera, 2017

Warszawy [7,10,11]. W wyniku strzelaniny rannych zostało czterech konspiratorów, w tym dwóch bardzo ciężko. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami na placu Bankowym przed restauracją „Melodia” oczekiwał „Dr Maks”. Podjechał tam samochód z rannymi (cały postrzelany, z wybitymi szybami). Lekarz oddziału błyskawicznie zorientował się w sytuacji: „Cichy” i „Lot” – głębokie rany postrzałowe jamy brzusznej, „Olbrzym” – rana postrzałowa klatki piersiowej, „Miś” – powierzchowne zranienie głowy, i nakazał jechać do Szpitala Maltańskiego, gdzie w holu miała oczekiwać pielęgniarka. Niestety spłot nieprzewidzianych okoliczności spowodował bardzo duże komplikacje. W chwili ich przybycia do placówki nie było na miejscu szefa chirurgii i najbardziej doświadczonego w leczeniu urazów lekarza, czyli kpt. dr. Wacława Żebrowskiego, który udzielał wówczas pomocy w punkcie sanitarnym obrony przeciwlotniczej. Z przyczyn służbowych nie było również kpt. dr. J. Dreyzy. Lekarz dyżurny nie chciał przyjąć rannych bez zgody szefa chirurgii, twierdząc, iż nie dysponuje odpowiednią ilością wysterylizowanego materiału chirurgicznego. Zbigniew Dworak postanowił, mimo braku zgody nieobecnego szefa chirurgii, pozostawić w placówce dwóch ciężko rannych („Miś” i „Olbrzym”). Podczas przekazywania pacjentów na Izbę Przyjęć pojawił się dr Wacław Żebrowski, któremu lekarz „Pegaza” zrelacjonował krótko ich stan i poprosił o opiekę. Szef chirurgii zajął się poszkodowanymi, polecił kpt. dr. Stanisławowi Gierałtowskiemu opatrzyć głowę „Misia”. Po rozpoznaniu jedynie stycznego postrzału głowy bez uszkodzenia kości czaszki konspirator został zaopatrzony chirurgicznie i odesłany do domu. Ranego w klatkę piersiową „Olbrzymia” przyjęto w stan chorych, choć na szczęście nie wymagał zabiegu operacyjnego. Dzięki troskliwej i profesjonalnej opiece dr. W. Żebrowskiego i jego personelu dzielny żołnierz zdołał się

wykurować i wziął udział w powstaniu warszawskim. Niestety bardzo ciężkie obrażenia dwóch pozostałych uczestników akcji wymagały skomplikowanych zabiegów chirurgicznych w kilkusobowym zespole doświadczonych chirurgów, co nie było możliwe w tym czasie w Szpitalu Maltańskim [10-13]. Ostatecznie obaj trafili do Szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie operował ich zespół pod kierunkiem dr. Mieczysława Świniarskiego. Władze okupacyjne domyślając się, że uczestnicy akcji odnieśli rany, starały się penetrować warszawskie szpitale w poszukiwaniu podejrzanych pacjentów. O przywiezieniu do szpitala „Lota” i „Cichego” dowiedziała się policja granatowa, która objęła nadzorem obu rannych żołnierzy, co mogło skutkować wydaniem ich w ręce gestapo. Kpt. A. Borys podjął decyzję o odbiciu rannych ze Szpitala Przemienienia Pańskiego. Mimo krytycznego stanu zostali oni przewiezieni do Szpitala Wolskiego („Lot”) i ponownie do Szpitala Maltańskiego („Cichy”, ten ostatni pod opieką kpt. dr. W. Żebrowskiego). Niestety mimo nadludzkich wysiłków lekarzy nie udało się uratować dzielnych żołnierzy – Bronisław Pietraszewicz „Lot” zmarł 4 lutego 1944 roku, Marian Senger „Cichy” dwa dni później. Akt zgonu tego ostatniego podpisał szef chirurgii Szpitala Maltańskiego W. Żebrowski. Gestapo, poszukując rannych uczestników akcji, aresztowało lekarzy ze Szpitala Wolskiego, którzy udzielali pomocy „Lotowi”, w Aleję Szucha wezwano również dr. W. Żebrowskiego. Dzięki wysiłkom polskiego podziemia (w grę wchodziły wysokie łapówki dla skorumpowanych gestapowców) udało się uzyskać zwolnienie lekarzy. Zabezpieczenie medyczne operacji specjalnej „Kutschera” zostało ocenione przez dowódcę „Pegaza”, kpt. A. Borysa jako niedostateczne.

W warunkach konspiracji zorganizowanie i przyjęcie do szpitala w sposób zakamuflowany dużej ilości rannych było bardzo trudne, obarczone znacznym ryzykiem zdrady. Wiązało się z bezpośrednim narażeniem życia personelu medycznego. Mimo wszystko akcja taka została podjęta, co wystawia bardzo dobre świadectwo ludziom takim jak kpt. dr. Wacław Żebrowski i jego współpracownicy. Warto zauważyć, że wśród medyków biorących udział w operacji większość stanowili zawodowi lekarze wojskowi bądź podchorążowie SPSan, na których opierał się sanitariat Kedywu. Niestety kilkukrotne przewożenie ciężko rannych żołnierzy nie powinno mieć miejsca, dlatego w przyszłości zalecono zorganizowanie zakonspirowanych punktów sanitarnych z pełnym wyposażeniem operacyjnym, do których mogliby być sprowadzani zaufani lekarze [7].

Powstanie warszawskie

Wybuch powstania 1 sierpnia 1944 roku o godz. 17.00 zastał W. Żebrowskiego na posterunku, czyli w Szpitalu Maltańskim, gdyż już wcześniej J. Dreyza zarządził

ostre pogotowie. W momencie rozpoczęcia walk na terenie placówki znajdowali się niemieccy żołnierze, którzy ewakuowali pobliskie składy z Senatorskiej 36. Rannych w walce Niemców przyjęto na oddział chirurgiczny, gdzie niezbędnej pomocy udzielił im zespół dr. Żebrowskiego. 2 sierpnia placówka została opanowana przez powstańców i stała się jednym z głównych lazaretów walczącej Starówki. Dysponowała 300 łózkami, była dobrze zaopatrzona w leki i żywność. Szczególnie ważne było to, iż posiadała salę operacyjną umieszczoną w schronie, co zapewniało bezpieczeństwo i możliwość przeprowadzania zabiegów podczas nalotów czy ostrzału. Szczególnie ciężkie dni nastąpiły wraz z upadkiem Woli – od 4 sierpnia tłumy rannych uciekinierów znalazły się na Starówce, rannym pomocy udzielał Szpital Maltański. Zespół chirurgiczny pod kierunkiem kpt. dr. W. Żebrowskiego operował bez przerwy, dzień i noc. W tym czasie obłożenie łóżek szpitalnych było niemal pełne. Warto podkreślić, że leczono także około 20 Niemców. Komendantem Szpitala Maltańskiego był wówczas kpt. dr J. Dreyza, w załodze lekarskiej obok szefa chirurgii znaleźli się inni medycy, w tym kpt. Stanisław Gierałtowski, mjr Szczepan Wacek, por. Władysław Arciszewski i mjr Cyryl Jan Mockało.

W dniach 7–14 sierpnia placówka znajdowała się na bezpośredniej linii frontu, na skwer przed głównym wejściem wjechał niemiecki czołg „Pantera” (Panzerkampfwagen V Panther) i ostrzelał szpital z ckm i dział. 14 sierpnia kompania żołdaków z osławionej brygady Dirlewangera wpadła do zakładu. SS-obersturmführer Lagana (Lagna?) wydał polecenie natychmiastowego opuszczenia placówki. Przebywający wówczas w zakładzie Szef Sanitarny KG AK płk dr Leon Strehl „Feliks” wraz z grupą najbardziej zaufanych lekarzy, w tym kpt. dr. W. Żebrowskim, rozpoczął ewakuację placówki. Brak było dostatecznej ilości noszy, dużą część leżących pacjentów transportowano z użyciem prowizorycznych środków: drzwi, ram okiennych, płóciennych nosideł itp. Doskonała znajomość języka niemieckiego i pewność siebie pozwoliły płk. Strehlowi przeprowadzić szpital przez Ogród Saski na teren opanowany przez powstańców. Dzięki temu niezwykle wyczynowi bywał nazywany potem „Mojżeszem”. Ogromną rolę w bezpiecznej ewakuacji pacjentów odegrał cały personel medyczny, a przede wszystkim szef oddziału chirurgicznego kpt. dr W. Żebrowski [9,14].

W Śródmieściu wszystkich rannych przejęły miejscowe placówki, w tym szpital przy ulicy Śniadeckich 17 (gimnazjum „Przyszłość”), gdzie trafiła większość personelu dawnego Szpitala Maltańskiego, w tym W. Żebrowski. Placówka ta powstała 3 sierpnia po zajęciu niemieckiego Feldlazaretu (z pełnym wyposażeniem, bez pacjentów); jej komendantem był mjr dr Stefan Tarnawski „Tarlo”. Zakład dysponował 200 łózkami. Przybycie personelu ze Szpitala Maltańskiego znacznie wzmocniło



Rycina 4. Inskrypcja na grobie Wacława Żebrowskiego, Sobótka, 2015 (fot. Zbigniew Kopociński)

Figure 4. Inscription on Wacław Żebrowski's gravestone, Sobótka, 2015

tę placówkę, w zespole lekarskim oprócz komendanta było 4 medyków: kpt. dr Wacław Żebrowski, kpt. dr Stanisław Gierałtowski, dr Michał Grobelski i mjr dr Władysław Kondratowicz.

Po kapitulacji cały zakład, jako szpital cywilny podlegający PCK, został ewakuowany do hal fabrycznych Zakładów Akumulatorowych „Tudor” w Piastowie, gdzie trafił również W. Żebrowski. W marcu 1945 roku placówka została przeniesiona do Częstochowy, tam pod nazwą Szpital Maltański Czerwonego Krzyża pełniła funkcję pomocniczego szpitala garnizonowego [8,14].

Po wojnie

Wojna niezwykle mocno nadszarpnęła zdrowie i kondycję psychofizyczną Wacława Żebrowskiego. Dramatyczne przeżycia okresu wojny obronnej 1939 roku, okupacji (wszystkie komplikacje i przestuchanie na gestapo w związku z akcją na Kutscherę, pomoc udzielana wielu rannym konspiratorom) i powstania warszawskiego, w którym zginął jego syn Edward, wywarły kolosalny wpływ na stan ogólny byłego lekarza wojskowego. Wraz z żoną, Marią Żebrowską z Hornowskich, trafił w 1946 roku na tzw. Ziemię Odzyskaną, do miasteczka Sobótka (dawnie niemieckie Zobten) u podnóża góry Ślęży, opodal Wrocławia. Nadal wierny swemu lekarskiemu powołaniu, w niezwykle trudnych warunkach powojennej rzeczywistości wziął udział w tworzeniu polskiej służby zdrowia na bazie miejscowego poniemieckiego szpitala. Niestety osłabiony organizm nie wytrzymał tego obciążenia, umarł nagle z powodu niewydolności krążeniowo-oddechowej 29 listopada 1946 roku.

Został pochowany trzy dni później na Cmentarzu Komunalnym w Sobótce, sektor 4., rząd 11., miejsce 4. Inskrypcja na tablicy nagrobnej głosi: "TU SPOCZYWA Ś.P. Dr. WACŁAW ŻEBROWSKI DYR. SZPITALA MIEJSKIEGO W SOBÓTCE *6.6.1894 †29.11.1946 SPOKÓJ JEGO DUSZY". Oficer Wojska Polskiego i znakomity chirurg, obrońca ojczyzny podczas wojen lat 1920 i 1939, żołnierz Armii Krajowej i powstaniec warszawski, uczestnik zabezpieczenia medycznego operacji specjalnej „Kutschera” oraz słynnej ewakuacji Szpitala Maltańskiego do Śródmieścia. Nigdy nie zabiegał o zaszczyty i honory, w przebiegu służby wojskowej odznaczony jedynie Medalem Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości. Zawsze wierny przysiędze Hipokratesa, dla swoich pacjentów wielokrotnie ryzykował zdrowie i życie. Przez wiele lat niemal zupełnie zapomniany, dopiero w 2011 roku Rada Miejska w Sobótce uchwałą nr IX/73/11 z dnia 28 czerwca nadała mu pośmiertnie tytuł „Honorowego Obywatela Sobótki”, jako wyraz szacunku dla dokonanych poświęceń zarówno dla ojczyzny, jak i społeczeństwa miasta Sobótka [1,15].

Piśmiennictwo

1. Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie. AP-4617, AP-2835
2. Jeśman Cz. Choroby zakaźne w Wojsku Polskim w latach 1918–1939 jako zagadnienie epidemiologiczne i profilaktyczno-lecznicze. Rozprawa habilitacyjna. Łódź 1997: 245–250
3. Felchner A. Stan zdrowia żołnierzy Wojska Polskiego w 1920 r. AHiFM, 1993; 56 (4): 344–347
4. Durakiewicz M. Zamojski okres działalności profesora Romualda Węglowskiego. www.journals.viamedica.pl/acta_angiologica/article/viewFile/9939/8507 (dostęp z 25.04.2017)
5. Felchner A. Pod znakiem Eskulapa i Marsa. Służba zdrowia Wojska Polskiego (od jesieni 1918 r. do mobilizacji w 1939 r.). Wydawnictwo Napoleon V, Oświęcim 2016: 246
6. Kopociński Z. 115. rocznica urodzin płk. Bogumiła Łady. Lek Wojsk, 2004; 80 (4): 286–287
7. Stachiewicz P. Parasol. Dzieje oddziału do zadań specjalnych Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1984: 319–333, 336–337, 346–347, 353
8. Chaciński A. Szpital Maltański w okupowanej Warszawie. Przegl Lek, 1975; 1: 143–148
9. Urbanek B. Pielęgniarki i sanitariuszki w powstaniu warszawskim w 1944 r. PWN, Warszawa 1988: 45, 146
10. Sadowski C. Pamiętnik doktora „Skiby”. Wydawnictwo MON, Warszawa 1990: 117–121
11. Marcinkowski T. Zbigniew Dworak – Dr Maks (1917–1963). AHiFM, 1988; 51 (2): 235–236
12. Kunicki A. Cichy front. Oficyna Wydawnicza Mireki, Warszawa-Kraków 2015: 160–176
13. Dworak Z. Wspomnienia lekarza z zamachu na Kutschere. Służba Zdrowia, 1958; 5: 3
14. Bayer S. Służba zdrowia Warszawy w walce z okupantem 1939–1945. Wydawnictwo MON, Warszawa 1985: 115–118, 288
15. Archiwum Parafii pw. św. Jakuba w Sobótce: Księga zgonów 1946